

U C H W A Ł A

Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 21 października 1997 r.

Sąd Najwyższy w składzie następującym:

Przewodniczący Prezes SN	- T. Ereciński
	S. Dąbrowski
	A. Górski
Sędziowie SN	- J. Gudowski
	B. Myszka
	A. Wypiórkiewicz
	M. Wysocka (sprawozdawca)

Protokolant: M. Prusaczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Krajowej - Jana Szewczyka
w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Komendy Wojewódzkiej Policji
w [...]

przeciwko M. K.

o zapłatę

po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym dnia 21 października 1997 r.

zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Najwyższy

postanowieniem z dnia 27 maja 1997 r., sygn. akt III CKU 17/97

do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

„Czy w sytuacji, gdy wypadek powodujący szkodę w związku z ruchem pojazdu mechanicznego był jednocześnie wypadkiem w drodze ze służby, Skarbowi Państwa, który wypłacił

funkcjonariuszowi za zniszczoną odzież odszkodowanie na podstawie ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r., o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Milicji Obywatelskiej (Dz.U. Nr 53, poz. 345, ze zm.) oraz wynagrodzenie za okres zwolnienia lekarskiego na podstawie ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r., o Policji (Dz.U. Nr 30, poz. 179), przysługuje do sprawcy wypadku roszczenie o zwrot równowartości tych świadczeń?”

p o d j ą ł następującą uchwałę:

Jeżeli wypadek funkcjonariusza Policji, pozostający w związku z pełnieniem służby, był jednocześnie wypadkiem powodującym szkodę wynikłą z ruchu pojazdu mechanicznego, Skarbowi Państwa, który wypłacił temu funkcjonariuszowi odszkodowanie za zniszczoną odzież na podstawie art. 10 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Milicji Obywatelskiej (Dz.U. Nr 53, poz. 345, ze zm.) oraz uposażenie należne w razie choroby na podstawie art. 121 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. Nr 30, poz. 179 ze zm.), przysługuje do sprawcy wypadku roszczenie o zwrot równowartości tych świadczeń.

U Z A S A D N I E N I E

Skarb Państwa reprezentowany przez Komendę Wojewódzką Policji w [...] wystąpił przeciwko M. K. o zapłatę kwoty odpowiadającej wartości świadczeń wypłaconych funkcjonariuszowi Policji poszkodowanemu w pozostającym w związku z pełnieniem służby wypadku komunikacyjnym spowodowanym przez pozwanego. Na świadczenia te złożyły się: 1. odszkodowanie jednorazowe za uszczerbek zdrowia i odszkodowanie za zniszczoną odzież - odpowiednio na podstawie art. 5 i 10 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Milicji Obywatelskiej (Dz.U. Nr 53, poz. 345, ze zm.) 2. uposażenie za okres choroby na podstawie art. 121 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. Nr 30, poz. 179 ze zm.). Orzekający w pierwszej instancji Sąd Rejonowy w P. i w drugiej instancji Sąd Wojewódzki w [...] przyjęły, że powodowi przysługuje roszczenie zwrotne w stosunku do pozwanego sprawcy wypadku komunikacyjnego, w wyniku czego doszło do prawomocnego zasądzenia odeń całej wypłaconej poszkodowanemu kwoty. Rozpoznając sprawę - na skutek kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Sąd Najwyższy przekazał do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi tego Sądu zagadnienie, czy w odniesieniu do wypłaconych w omówionych okolicznościach świadczeń z tytułu szkód rzeczowych i uposażenia za czas choroby, pracodawcy (Skarbowi Państwa) przysługuje roszczenie zwrotne do sprawcy wypadku. Właściwe rozstrzygnięcie tej kwestii wymaga, zdaniem składu orzekającego, zajęcie stanowiska w kwestiach natury ogólniejszej dotyczących zwłaszcza zasad ewentualnej współodpowiedzialności zobowiązanych do zapłaty z różnych tytułów i podstaw ich wzajemnych rozliczeń po spełnieniu świadczenia, a także odniesienia się do niejednorodnych w tej materii poglądów doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Postawiona kwestia jest jednym z aspektów ogólnego zagadnienia - sytuacji prawnej powstającej przy wielości osób zobowiązanych. Na sytuację tę wpływają takie m.in. czynniki jak zastrzeżenie solidarności oraz podzielný lub niepodzielný charakter świadczenia (instytucje uregulowane kodeksowo - odpowiednio w art. 366 - 378 k.c. i art. 379 - 383 k.c.), nie są one jednak wystarczające dla rozstrzygnięcia wszystkich stanów faktycznych i prawnych, w których występuje wielość dłużników.

Nadanie odpowiedzialności kilku zobowiązanych charakteru solidarnego jest sformalizowane w tym znaczeniu, że stosownie do art. 369 k.c. „zobowiązanie jest solidarne, jeżeli wynika to z ustawy lub czynności prawnej”; oznacza to, że u źródeł solidarności znajdować się musi konkretny przepis prawa (jak np. art. 441 § 1 k.c.) lub zastrzeżenie umowne. Istotny problem wyłania się wtedy, gdy brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności solidarnej na podstawie ustawy lub umowy, a podzielný charakter świadczenia sprzeciwia się zastosowaniu reguł dotyczących świadczenia niepodzielnego (art. 380 § 1 k.c.).

Wielości podmiotów zobowiązanych odpowiada po stronie poszkodowanego sytuacja wyrażająca się w tym, że może on uzyskać tylko jedno odszkodowanie, chociaż przysługuje mu ono od różnych osób, z tego samego lub z różnych tytułów prawnych (ale zmierzających do naprawienia jednej szkody) oraz że z reguły dochodzić on może według swego wyboru całego odszkodowania od jednego zobowiązanego.

W takim stanie rzeczy nieuniknione staje się pytanie o wzajemne relacje pomiędzy zobowiązanymi wówczas, gdy zobowiązania te wynikają z różnych tytułów, po pierwsze w zakresie ich (współ)odpowiedzialności, po drugie w zakresie rozliczeń, gdy dojdzie do spełnienia świadczenia przez jednego z nich. Solidarna odpowiedzialność *ex lege* wynikająca z art. 441 § 1 k.c. dotyczy wprost tylko sytuacji, gdy źródłem odpowiedzialności każdego z dłużników jest czyn niedozwolony. Wymykają się spod tej regulacji (a ściśle - spod stosowania

tej regulacji bezpośrednio) wszystkie te stany, w których źródła odpowiedzialności dłużników są odmienne, przy czym taka postać wielości dłużników pojawić się może w różnych wersjach:

1. jeden z dłużników odpowiada z tytułu własnego czynu niedozwolonego, a drugi z tytułu umowy (sytuacja sprawcy wypadku komunikacyjnego i zakładu ubezpieczeń); tutaj odpowiedzialność każdego z dłużników wynika z prawa cywilnego (choć z różnych tytułów);
2. jeden z dłużników odpowiada z tytułu czynu niedozwolonego, drugi z mocy ustawy szczególnej (sytuacja odpowiedzialności sprawcy szkody i zakładu pracy, zobowiązanego wobec poszkodowanego pracownika do świadczeń związanych z wypadkiem przy pracy); tutaj nie tylko odpowiedzialność wynika z różnych tytułów, ale nadto tylko jeden z dłużników jest odpowiedzialny na podstawie prawa cywilnego;
3. jeden z dłużników odpowiada na podstawie stosunku ubezpieczenia, drugi na podstawie ustawy szczególnej (sytuacja zakładu ubezpieczeń i zakładu pracy zobowiązanego do świadczeń związanych z wypadkiem przy pracy); tutaj również tylko jeden z dłużników jest odpowiedzialny na podstawie prawa cywilnego, ale nadto źródłem odpowiedzialności żadnego z dłużników nie jest czyn niedozwolony.

Pobieżne nawet spojrzenie na to wyliczenie stanów, w których wielości podmiotów zobowiązanych do świadczenia na rzecz tego samego poszkodowanego, nie towarzyszą reguły odpowiedzialności solidarnej, stanowi sygnał, iż nawet jeśli możliwe okaże się znalezienie właściwej formuły rządzącej tymi stosunkami, nie będzie miała ona charakteru uniwersalnego.

Stan faktyczny, na tle którego postawione zostało pytanie będące przedmiotem rozważań, ogniskuje w sobie wszystkie elementy, które skłaniają do poszukiwania rozwiązania sytuacji charakteryzującej się tym, że wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia od kilku dłużników, z których każdy odpowiada wobec wierzyciela za całość tego świadczenia, a zaspokoiwszy go -

zwalniania pozostałych, ale brak jest podstawy do przyjęcia solidarnego charakteru odpowiedzialności dłużników (brak umocowania ustawowego i umownego). Chociaż, jak już wspomniano, taki rodzaj stosunków nie został ustawowo unormowany, w nauce prawa nie budzi zasadniczo wątpliwości, że brak solidarnej odpowiedzialności dłużników nie sprzeciwia się przyjęciu, że występuje między nimi innego rodzaju powiązanie w zakresie odpowiedzialności wobec wierzyciela, a w następstwie także w zakresie ich wzajemnych rozliczeń. Ogólnie można stwierdzić, że formuły najczęściej używane dla kwalifikowania opisanych stanów to solidarność niewłaściwa lub nieprawidłowa, solidarność przypadkowa, odpowiedzialność in solidum. Pojęcie solidarności niewłaściwej ma w teorii prawa zarówno przeciwników, jak i zwolenników. Te koncepcje nauki prawa, które odrzucają tworzenie odrębnej kategorii solidarności (najczęściej zwanej solidarnością niewłaściwą) skłaniają się ku konstrukcji odpowiedzialności in solidum, o cechach odrębnych w stosunku do solidarności; występują także poglądy poszukujące zbieżności obu pojęć. Waga tego rozróżnienia polega między innymi na odmiennym postrzeganiu możliwości i zakresu odpowiedniego stosowania przepisów o solidarności. Nie uwidacznia się ona jednak z taką ostrością w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który posługuje się oboma tymi pojęciami, niejednokrotnie zamiennie (znalazło to wyraz między innymi w uchwale z dnia 7 kwietnia 1975 r. - III CZP 6/75 - N.P. z 1977 r. nr 2 str. 260, w wyroku z dnia 18 grudnia 1968 r. - II CR 409/68 - OSNCP z 1969 r. nr 11, poz. 207).

W każdym razie stwierdzić należy wyraźnie, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego konstrukcja odpowiedzialności in solidum stosowana była w licznych sytuacjach wymagających określenia wzajemnych relacji pomiędzy współodpowiedzialnymi z różnych tytułów. Przytoczyć tu w szczególności należy, jako charakterystyczne dla sposobu postrzegania tej kwestii:

- wyrok z dnia 28 czerwca 1977 r. - I CR 185/77 - OSNCP z 1978 r. nr 10, poz. 174 i uchwałę z dnia 15 listopada 1983 r. - II CZP 53/85 - OSNCP z 1984 r.

- nr 6, poz. 92 (które bardziej szczegółowo będą omówione przy analizowaniu kwestii regresu);
- powołaną wyżej uchwałę z dnia 7 kwietnia 1975 r., w której w oparciu o konstrukcję odpowiedzialności in solidum dopuszczono odpowiednie zastosowanie art. 105 § 2 k.p.c. przewidującego solidarny obowiązek zwrotu kosztów procesu od posiadacza pojazdu i zakładu ubezpieczeń na rzecz poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym;
 - wyrok z dnia 18 grudnia 1968 r. - II CR 409/68 - OSNCP z 1969 r. nr 11, poz. 207, w którym zaakceptowano stosowanie odpowiedzialności in solidum do sytuacji, gdy każdy z zobowiązanych odpowiada na innej podstawie prawnej;
 - wyrok z dnia 14 listopada 1961 r. - III CR 306/61 - OSPiKA z 1962 r. poz. 255, w którym stwierdzono, że „... przy istnieniu zobowiązań kilku osób, których przedmiotem jest to samo świadczenie, a tylko każda z osób odpowiada w oparciu o inny tytuł, zobowiązania te powinny być traktowane jako tzw. zobowiązania in solidum”;
 - uchwałę z dnia 20 września 1996 r. - III CZP 103/96 - OSP z 1997 r. nr 5, poz. 92, w której przy prawomocnym zasądzeniu zadośćuczynienia od nieubezpieczonego sprawcy wypadku komunikacyjnego dopuszczono możliwość późniejszego dochodzenia od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego zadośćuczynienia w kwocie wyższej, z zachowaniem zasad odpowiedzialności in solidum.

W rezultacie - przy uwzględnieniu przedstawionych poglądów i orzeczeń poszukujących rozwiązania problemu wielości podmiotów zobowiązanych nie odpowiadających solidarnie - należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego rozpoznającego sprawę, że sytuację Skarbu Państwa odpowiadającego z mocy przepisów szczególnych za szkodę doznaną przez jego funkcjonariusza w wypadku komunikacyjnym w powiązaniu z sytuacją obciążonego odpowiedzialnością deliktową sprawcy tego wypadku można potraktować jako źródło powstania zobowiązania in solidum.

Określenie wzajemnych relacji powstałych pomiędzy dłużnikami zobowiązanymi z różnych tytułów wymaga sięgnięcia do pojęcia roszczenia regresowego, bowiem aby rozstrzygnąć o tych relacjach przesądzić trzeba czy i w jakim zakresie osobie, która spełniła świadczenie przysługuje przeciwko pozostałym zobowiązanym in solidum roszczenie o jego zwrot. Natura roszczenia regresowego nie jest w nauce postrzegana jednolicie, a pojęcie to bywa używane w rozumieniu ścisłym bądź szerokim.

Regres w ścisłym tego słowa znaczeniu przewidziany jest w kodeksie cywilnym w przepisach dotyczących odpowiedzialności solidarnej (art. 376, 441 k.c.). Przysługuje on dłużnikowi solidarnemu, który spełnił świadczenie, a jego funkcją jest rozłożenie ciężaru długu w stosunku wewnętrznym. Najbardziej rzecz ujmując, chodzi tu o roszczenia pomiędzy uczestnikami odpowiedzialności solidarnej.

Dominującym w doktrynie i orzecznictwie jest pogląd, że brak wyraźnych przepisów przewidujących roszczenie regresowe nie oznacza, że istnienie takiego roszczenia należy wykluczyć. Wówczas w grę wchodzić będzie regres w znaczeniu szerszym. Pojęciem tym obejmuje się wszystkie te przypadki, w których dłużnik zaspokoiwszy wierzyciela domaga się od innej osoby zwrotu swego świadczenia, niezależnie od tytułu uzasadniającego to prawo; wspólną cechą tych sytuacji jest to, że jedna osoba spełniła świadczenie, które w całości lub w części obciążało inną.

W odniesieniu do zobowiązań in solidum nie może być mowy o regresie sensu stricto (brak podstawy ustawowej bądź umownej), a jedynie o regresie w szerszym znaczeniu. Wymaga to zajęcia stanowiska w kwestii dopuszczalności stosowania do roszczeń regresowych pomiędzy zobowiązanymi in solidum - w drodze analogii - zasad rządzących regresem pomiędzy dłużnikami solidarnymi. W nauce prawa wyrażano zarówno poglądy negujące taką możliwość, jak i dopuszczające ją.

Większą zgodność poglądów, aczkolwiek także nie bez wyjątków można stwierdzić w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Istotne znaczenie ma tu wyrażany pogląd natury ogólniejszej, a mianowicie dotyczący w ogóle odpowiedniego stosowania przepisów o solidarności do zobowiązań *in solidum*. Za reprezentatywne dla tego kierunku wykładni uznać można:

- wyrok z dnia 18 grudnia 1968 r. - II CR 409/68 - OSNCP 1969 r. nr 11 poz. 207, w którym stwierdzono, iż przy braku solidarności, a w sytuacji odpowiadającej cechom odpowiedzialności *in solidum*, należy w drodze analogii stosować „... te elementy przepisów o solidarności, które są najbardziej zbliżone i odpowiadają celowi i charakterowi społeczno-gospodarczego stosunku prawnego...”;
- uchwałę z dnia 7 kwietnia 1975 r. - III CZP 6/75 - NP 1977 r. nr 2 s. 260 w uzasadnieniu której stwierdzono, że „... instytucja solidarności nieprawidłowej *in solidum* polega na odpowiednim stosowaniu przepisów o solidarności uregulowanej w kodeksie cywilnym...” oraz że przy braku podstaw odpowiedzialności solidarnej należy stosować „... w drodze analogii te elementy przepisów o solidarności, które odpowiadają celowi i charakterowi danego stosunku prawnego...”.

Orzeczenia te, odstępujące od wcześniejszego stanowiska, krytycznie odnoszącego się do możliwości analogicznego stosowania przepisów o solidarności do zobowiązań *in solidum* (wyrok z dnia 14 lutego 1961 r. - OSPiKA 1962 r. poz. 255), spotkały się z aprobatą przedstawicieli nauki i mogą być uznane za przejaw tendencji nowszej i bardziej nośnej z punktu widzenia praktycznego rozwiązywania problemów związanych z tym szczególnym splotem praw i obowiązków, jakie przyjęto określać mianem odpowiedzialności *in solidum*.

Pomimo możliwych zastrzeżeń natury teoretycznej, trudne byłoby do zaakceptowania wyłączenie spod dopuszczalności tej analogii - generalnie, co do zasady - roszczeń zwrotnych pomiędzy współodpowiedzialnymi (jest to wszak

tylko jeden z aspektów zarówno odpowiedzialności solidarnej, jak i odpowiedzialności *in solidum*). Nie dopatrywał się podstaw takiego wyłączenia Sąd Najwyższy, dopuszczając sięganie do analogii w stanach bardzo zbliżonych do będącego źródłem obecnych rozważań i dając temu stanowczy wyraz w orzeczeniach wcześniej już przytoczonych (na które powołuje się Sąd w uzasadnieniu przedstawionego pytania), w których:

- przyjęto, że poprzez analogiczne zastosowanie art. 441 § 3 k.c. Skarb Państwa wypłacający funkcjonariuszowi odszkodowanie na podstawie cytowanej na wstępie ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. jest upoważniony do zwrotnego dochodzenia świadczenia od sprawcy szkody (wyrok z dnia 28 czerwca 1977 r. - I CR 185/77);
- uznano, że zastosowanie w drodze analogii art. 441 § 3 k.c. jest podstawą dochodzenia przez zakład pracy, który wypłacił odszkodowanie pracownikowi, zwrotu odszkodowania od osoby trzeciej będącej sprawcą czynu powodującego konieczność tego świadczenia (uchwała z dnia 15 listopada 1983 r. - III CZP 53/83).

Nie tracąc z pola widzenia zróżnicowania przesłanek faktycznych i prawnych decydujących o zastosowanej formie współodpowiedzialności można w sposób uzasadniony stwierdzić, że zasadniczo w orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszcza się roszczenie zwrotne pomiędzy współodpowiedzialnymi z różnych tytułów poprzez analogiczne zastosowanie art. 441 § 3 k.c.

Tego uogólniającego stwierdzenia nie można pozostawić bez odniesienia się do uchwały Składu Siedmiu Sędziów z dnia 25 marca 1994 r. - III CZP 5/94 - OSNCP z 1994 r. nr 7-8, poz. 145, wyrażone w niej bowiem stanowisko negujące dopuszczalność roszczenia regresowego pomiędzy współodpowiedzialnymi z różnych tytułów stanowiło główny motyw wystosowania przez zwykły skład Sądu Najwyższego zapytania prawnego. Analizę tego stanowiska poprzedzić należy oczywistym, lecz istotnym

przypomnieniem, że pogląd prawny został sformułowany w tej Uchwale na tle konkretnych przesłanek podmiotowych i przedmiotowych, i do tych skonkretyzowanych przesłanek odnoszą się jej motywy. Sąd Najwyższy stwierdził mianowicie, że gdy wypadek przy pracy był jednocześnie wypadkiem komunikacyjnym, zakładowi pracy, który wypłacił poszkodowanemu pracownikowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu doznanego uszczerbku zdrowia nie przysługuje roszczenie o zwrot tego świadczenia w stosunku do zakładu ubezpieczeń odpowiadającego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Skład orzekający trafnie akcentuje podobieństwo stanów występujących w obu sprawach polegające na tym, że w obu wypadkach ten kto szkodę naprawił (zakład pracy) nie był za nią odpowiedzialny na podstawie przepisów prawa cywilnego, które stanowią źródło odpowiedzialności drugiego zobowiązanego (sprawcy szkody lub zakładu ubezpieczeń). Ta kwestia - nie tylko różne tytuły, ale i różne reżimy odpowiedzialności oraz odmienny charakter tej odpowiedzialności - sprzeciwia się, w myśl omawianej uchwały, przyjęciu istnienia roszczenia zwrotnego. Jednakże gdy dostrzeże się w obu sprawach istotne różnice co do pozostałych przesłanek, każą one ocenić ewentualne rozbieżności stanowisk jako o wiele łagodniejsze, aniżeli można by wnosić z samej treści uchwały.

Negując dopuszczalność zastosowania w drodze analogii regresu z art. 441 § 3 k.c. uchwała z 25 marca 1994 r. akcentuje, że przy odpowiedzialności zakładu pracy i zakładu ubezpieczeń żaden z nich nie odpowiada z tytułu czynu niedozwolonego, co pozbawia tę sytuację przesłanek stosowania w drodze analogii przepisu odnoszącego się ściśle do czynów niedozwolonych. Ten stan wyraźnie różni się od istniejącego pomiędzy zakładem pracy, a sprawcą wypadku, bowiem tutaj przynajmniej jeden z zobowiązanych odpowiada z tytułu czynu niedozwolonego, co znacznie przybliża możliwość sięgnięcia do analogii. Istotna różnica dotyczy także strony przedmiotowej obu spraw.

Odszkodowanie wypłacane na podstawie ustawy wypadkowej z tytułu uszczerbku zdrowia nie jest w orzecznictwie traktowane jako podlegające bezpośredniemu zaliczeniu na poczet świadczenia o charakterze cywilnym, lecz jedynie jako wymagające uwzględnienia (wzięcia pod uwagę) przy określaniu wysokości zadośćuczynienia; ów brak „tożsamości” świadczeń sprzeciwia się przyjęciu tego rodzaju więzi pomiędzy zobowiązanymi z różnych tytułów, która mogłaby prowadzić do powstania między nimi wewnętrznych rozliczeń, poprzez roszczenie zwrotne. Taka przeszkoda nie dotyczy świadczeń będących przedmiotem rozważań w sprawie niniejszej, które niewątpliwie podlegają bezpośredniemu zaliczeniu. Uchwała z 25 marca 1994 r. wskazuje wreszcie na różne funkcje świadczeń obu zobowiązanych. Można jednak spojrzeć na te funkcje nie z punktu widzenia zobowiązanych, lecz z punktu widzenia uprawnionego, a wówczas postrzega się je jednakowo - jako zadośćuczynienie usprawiedliwionemu roszczeniu poszkodowanego. Wreszcie, odnosząc się do treści omawianej uchwały, nie można nie zauważyć, iż Sąd Najwyższy generalnie pozytywnie odniósł się do możliwości poszukiwania regresu poprzez analogiczne zastosowanie art. 441 § 3 k.c., a jedynie zanegował takie rozwiązanie w odniesieniu do konkretnego świadczenia i układu podmiotowego. Gdy uwzględni się wszystkie omówione aspekty, okaże się, że uchwała z 25 marca 1994 r. nie pozostaje w sprzeczności ze stanowiskiem, któremu dał wyraz Sąd Najwyższy występujący z zagadnieniem prawnym, ani nie odbiega radykalnie od głównej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego w rozważanych kwestiach. Natomiast różnice poglądów w odniesieniu do szczegółowych rozwiązań są przede wszystkim konsekwencją braku konkretnej podstawy normatywnej dającej się wprost zastosować do zakwalifikowania określonego stosunku prawnego.

Zmierzając ku konkluzji powyższych rozważań stwierdzić należy, co następuje. Brak ustawowego uregulowania kwestii wielości osób

zobowiązanych wobec tego samego wierzyciela, który może uzyskać tylko jedno odszkodowanie, gdy tytuły odpowiedzialności są różne, nie stoi na przeszkodzie uznaniu - przy uwzględnieniu natury konkretnych stosunków prawnych - że pomiędzy zobowiązanymi powstaje więź prawna, będąca źródłem uprawnień i obowiązków w tym stosunku wewnętrznym. Za dopuszczoną przez naukę prawa i orzecznictwo Sądu Najwyższego formułę charakteryzującą opisany stan rzeczy przyjąć można odpowiedzialność *in solidum*. Jako dominujący, przy istnieniu odmiennych stanowisk, można ocenić pogląd o dopuszczalności stosowania do tej odpowiedzialności w drodze analogii niektórych przepisów o solidarności, w tym przepisów regulujących roszczenia regresowe pomiędzy zobowiązanymi powstałe w wyniku spełnienia świadczenia przez jednego z nich. Gdy więc możliwe okaże się takie właśnie zakwalifikowanie konkretnego stosunku pomiędzy zobowiązanymi, z których jeden spełnił świadczenie zwalniając tym samym drugiego z zobowiązania wobec wierzyciela, dopuścić należy rozliczenie w tym stosunku wewnętrznym pomiędzy dłużnikami; rozliczenie to przybierze formę roszczenia regresowego - zwrotu tego, co zostało świadczone. Wobec braku normy dającej podstawę takiego świadczenia wprost, należy jej poszukiwać w drodze analogii. Gdy świadczenie spełnione zostało przez odpowiedzialnego na podstawie ustawy szczególnej, zaś szkoda została spowodowana przez sprawcę w wyniku jego czynu niedozwolonego, analogię tę można odnaleźć w art. 441 § 3 k.c. Przeniesienie tej ogólnej tezy na kanwę sprawy niniejszej uzasadnia stwierdzenie, że gdy funkcjonariusz Policji uległ, pozostającemu w związku ze służbą wypadkowi powodującemu szkodę wynikłą z ruchu pojazdu mechanicznego, Skarbowi Państwa, który wypłacił temu funkcjonariuszowi odszkodowanie za zniszczoną odzież na podstawie art. 10 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Milicji Obywatelskiej (Dz.U. Nr 53, poz. 345 ze zm.) oraz uposażenie należne w razie choroby na podstawie art.

121 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. Nr 30, poz. 179 ze zm.), przysługuje do sprawcy wypadku roszczenie o zwrot równowartości tych świadczeń.

Z tych względów Sąd Najwyższy, orzekając w trybie art. 394¹⁴ § 1 k.p.c. podjął uchwałę jak w sentencji.

aw

jb.